

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu sprawy z powództwa POCZTY POLSKIEJ Spółki Akcyjnej w W. przeciwko S. B. o zwrot nienależnego świadczenia - w pkt 1 oddalił powództwo, w pkt 2 zasądził od POCZTY POLSKIEJ Spółki Akcyjnej w W. na rzecz S. B. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2015 roku w sprawie o sygn. akt XI P 303/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził w punkcie 1 od Poczty Polskiej Spółki Akcyjnej w W. na rzecz S. B. kwotę 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz nadał rygor natychmiastowej wykonalności w tym punkcie do kwoty 3.140,50 zł.

Pismem z dnia 5 listopada 2015 roku, złożonym do sekretariatu powoda w dniu 9 listopada 2015 roku, pełnomocnik pozwanego wezwał do zapłaty kwoty 3.140,50 zł, objętej rygiorem natychmiastowej wykonalności w wyroku z dnia 3 listopada 2015 roku.

W dniu 12 listopada 2015 roku powód wykonując orzeczenie w zakresie nadanego rygoru, wypłacił pozwanemu kwotę 2.466,05 zł, stanowiącą różnicę między kwotą 3.140,50 zł, a odprowadzonymi od niej składkami na ubezpieczenie emerytalno – rentowe w wysokości łącznie 674,45 zł.

Potrącona przez powoda kwota składek w wysokości 674,45 zł była przedmiotem egzekucji w postępowaniu prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi D. N. w sprawie o sygn. akt Km 2555/15. Przedmiotowe postępowanie zostało wszczęte na wniosek pełnomocnika pozwanego złożony w dniu 16 grudnia 2015 roku. Egzekucja obejmowała należność główną w kwocie 674,45 zł, koszty zastępstwa w egzekucji w kwocie 45 zł, koszty klauzuli 60 zł i opłatę egzekucyjną w kwocie 330,83 zł.

Pismem z dnia 28 grudnia 2015 roku pełnomocnik powoda wniósł skargę na czynności komornika w postaci wszczęcia egzekucji i zajęcia rachunku bankowego. Skarga została oddalona postanowieniem z dnia 10 listopada 2016 roku.

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelacje od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi. W dniu 10 lutego 2016 roku wydano pełnomocnikowi S. B. tytuł wykonawczy w zakresie pkt 1 wyroku Sądu Rejonowego ponad kwotę objętą rygiorem.

Pismem z dnia 16 lutego 2016 roku, przyjętym w sekretariacie powoda w dniu 19 lutego 2016 roku pełnomocnik S. B. wezwała do zapłaty pozostałej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 6.859,50 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi.

W dniu 15 lutego 2016 roku powód wypłacił pozwanemu kwotę 6.859,50 zł pomniejszoną o wartość odprowadzonych składek na ubezpieczenie emerytalno rentowe w kwocie 1.490,15 zł.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi D. N. w postępowaniu egzekucyjnym o sygn. akt KM 986/16 na wniosek pełnomocnika pozwanego od dnia 8 czerwca 2016 roku prowadziła egzekucję potrąconej przez powoda kwoty 1.490,15 zł powiększonej o odsetki, koszty procesu w wysokości 570 zł, koszty zastępstwa w egzekucji w wysokości 300 zł i opłaty egzekucyjnej w wysokości 358,91 zł.

W dniu 14 lipca 2016 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu wyegzekwowanego świadczenia w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania. Wezwanie zostało doręczone w dniu 18 lipca 2016 roku.

Po wyroku Sądu I instancji pozwany S. B. był zaskoczony tym, że na konto wpłynęła kwota dużo mniejsza niż zasądził Sąd I instancji. Pozwany próbował telefonicznie uzyskać informację, dzwoniąc do W., B., Ł.. Pracownica rachunkowości poinformowała pozwanego, że składki odliczane są z automatu, przez system. Nikt nie udzielił pozwanemu informacji na temat podstawy odliczenia składek. Kwota wypłacona przez powoda w grudniu 2015 roku została spożytkowana na potrzeby rodziny pozwanego. Rodzina pozwanego jest 5-osobowa. Małżonka pozwanego nie pracowała. Dochody uzyskiwane przez pozwanego w kwocie około 2.000 zł były jedynymi dochodami rodziny. Także pieniądze wyegzekwowane przez komornika przy drugiej egzekucji były wydatkowane na bieżące potrzeby rodziny. Pozwany w 2015 roku rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej. Odprowadzał obniżone składki. Pozwany korzysta ze świadczenia 500 + na dwoje dzieci.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów, niekwestionowanych przez pozwaną. W zakresie sytuacji rodziny i zużycia wyegzekwowanych należności, Sąd I instancji oparł ustalenia na zeznaniach pozwanego oraz wyjaśnił, iż spór w tej sprawie dotyczy kwestii prawnej, do której odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji podkreślił, że przedmiotem niniejszej sprawy jest żądanie powoda zwrotu świadczeń pieniężnych wyegzekwowanych w toku dwóch postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi D. N. o sygn. akt Km 2555/15 i Km 986/16. Należność główna, która była przedmiotem obu postępowań stanowiła składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe odprowadzone przez powoda od zadośćuczynienia za mobbing, wypłaconego w części objętej rygiorem natychmiastowej wykonalności (z kwoty 3.140,50 zł powód pobrał 674,45 zł) oraz w pozostałej części (z kwoty 6.859,50 zł powód pobrał 1.490,15 zł).

Sąd Rejonowy zauważył, iż w ocenie powoda kwoty wyegzekwowane stanowią świadczenie nienależne wraz z kosztami egzekucji, w tym kosztem doręczeń, przelewu i opłatą egzekucyjną, ponieważ powód był zobowiązany do odprowadzenia składek.

Sąd meriti podkreślił, że podstawę roszczenia strony powodowej w niniejszej sprawie stanowi regulacja zawarta w art. 405 k.c. – dotycząca bezpodstawnego wzbogacenia – w zw. z art. 300 k.p. Artykuł 405 k.c. stanowi, iż kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że bezpodstawne wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście wartości majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej lub osobistej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną („współprzyczyną”). Jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru związku przyczynowo-skutkowego między zubożeniem a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem a wzbogaceniem, a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi. Zubożenie i wzbogacenie łączy więc koincydencja (wspólna przyczyna), a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi, ponieważ wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, które nie jest jego skutkiem (Kidyba A. Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II. LEX 2014).

W pierwszej kolejności odnosząc się do zakresu świadczeń, których zwrotu żąda powód, Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem korzyści, którą uzyskał pozwany może być tylko należność wyegzekwowana odprowadzona na rachunek wierzyciela, a zatem należność główna z odsetkami, koszty klauzuli i zastępstwa w egzekucji. Nie można obciążyć pozwanego kosztami egzekucyjnymi, które pobrał Komornik w postaci opłaty egzekucyjnej i kosztów doręczeń. W tym zatem zakresie powództwo podlega oddaleniu, jako nieuzasadnione.

Co do pozostałych roszczeń wyegzekwowanych w obu postępowaniach, Sąd I instancji w całości podziela argumentację pełnomocnika pozwanego. Powód nie miał podstaw do pomniejszenia zasądzonych zadośćuczynienia o kwoty składek

na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. za 2017 r., poz. 1778) składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pracowników finansują z własnych środków, w równych częściach ubezpieczeni i płatnicy składek. W zakresie ubezpieczenia chorobowego w przypadku pracowników obowiązek finansowania składek spoczywa na nich samych, natomiast składki na ubezpieczenie wypadkowe pracowników obciążają w całości płatnika składek (ust. 2 i 3) Należy w tym miejscu wyjaśnić, iż płatnikiem składek w rozumieniu ustawy (art. 4 pkt 2) w stosunku do pracowników jest pracodawca, a zatem w przedmiotowej sprawie strona powodowa. Zgodnie natomiast z art. 18 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonego stanowi przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Do podstawy wymiaru składek nie uwzględnia się wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby oraz podstawy wymiaru składek nie stanowią przychody wymienione w § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Sąd I instancji powołując się na § 2 rozporządzenia – wymienił enumeratywnie wszystkie przychody stanowiące podstawę wymiaru składek.

Sąd Rejonowy podniósł, że wśród wymienionych wskazań nie ma odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z mobbingiem, ale należy zwrócić uwagę na dwie kwestie: po pierwsze, podobieństwa rodzajowego roszczeń uzupełniających z wypadku przy pracy i odszkodowań w związku z ustaniem stosunku pracy, zakazem konkurencji, jako świadczeń pieniężnych nie wynikających wprost ze świadczenia pracy, a jedynie pozostających w związku ze stosunkiem pracy – które są wyłączone z oskładkowania; po drugie, rozstrzygnięcie kwestii, czy roszczenia związane z mobbingiem są przychodem osiąganym przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia, na co słusznie zwraca uwagę pełnomocnik pozwanego.

Związek z zatrudnieniem jest dodatkową przesłanką wiążącą przychód i obowiązek jego oskładkowania ze źródłem jego uzyskania. Powyższe odróżnia zakres regulacji prawnej zawartej w art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i cytowanego wyżej rozporządzenia. Pierwszy akt prawny szeroko ujmuje przychód ze stosunku pracy, wskazując na wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, bez względu na źródło finansowania, wartości pieniężne świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalentach, bez względu na źródło finansowania, świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, wartości innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Drugi akt prawny zawęża zakres, poprzez wyłączenia wskazane w § 2 rozporządzenia, wyłączenie wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną i zasiłków, a nadto nakazuje wiązać przychód osiągnięty przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

W ocenie Sądu I instancji trudno znaleźć związek między zachowaniami i działaniami pracodawcy zdefiniowanymi w art. 94³ kp, a ich związkiem z zatrudnieniem. Poza tym, że wiążą się z czasem i miejscem pracy, nie stanowią i nie mogą stanowić elementu stosunku pracowniczego. W sytuacji zatem gdy są źródłem roszczeń wskazanych w powołanym przepisie, ich charakter jest zbliżony do roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, wyłączonych w § 2 rozporządzenia.

W konsekwencji powód nie był uprawniony do pomniejszenia zasądzonego zadośćuczynienia o składki, a egzekucja wszczęta na wniosek pozwanego dotyczyła świadczeń należnych, które winny być wypłacone dobrowolnie przez zobowiązanego. Także koszty klauzuli i zastępstwa w egzekucji należy uznać za uzasadnione, jako związane z koniecznością przymusowego uzyskania świadczeń należnych.

Niezależnie od powyższej argumentacji, w ocenie Sądu meriti pozwany wykazał i uzasadnił, że korzyści uzyskane zużył na codzienne potrzeby rodziny.

Powołany art. 409 k.c. stanowi, iż obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany wykazał, że po wyroku sądu I instancji spodziewał się zapłaty przez powoda kwoty zadośćuczynienia objętej rygiorem. Tej kwoty też dotyczyło wezwanie pełnomocnika pozwanego z dnia 5 listopada 2015 roku (k. 78). Pozwany w grudniu 2015 roku otrzymał część kwoty objętej rygiorem. Telefonicznie próbował uzyskać informację na temat przyczyny częściowej zapłaty. Uzyskał informację, że składki nalicza system. Należy przy tym zwrócić uwagę, że zasądzona należność nie była wynagrodzeniem za pracę, a zatem argumentacja powoda, że pozwany winien być liczyć się w koniecznością odprowadzenia składek jest chybiona. Pozwany liczył, że należność nazwana zadośćuczynieniem jest świadczeniem, które otrzyma w pełnej wysokości. W grudniu 2015 roku sytuacja rodziny pozwanego była trudna. Kwota wyegzekwowana w postępowaniu KM 2555/15, wypłacona w 24 grudnia 2015 roku, została spożytkowana na zwykłe potrzeby rodziny, tym bardziej, że pozwany był jedynym żywicielem. Podobnie w czerwcu 2016 roku pozwany kwotę uzyskaną w postępowaniu Km 986/16 przeznaczył na potrzeby 5 - osobowej rodziny.

W konsekwencji, w ocenie Sądu I instancji także i z tego względu powództwo podlega oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd meriti orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód winien zwrócić pozwanemu koszty obrony swych praw. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego została ustalona od wartości przedmiotu sporu na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji orzekł jak w sentencji.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła strona powodowa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 18 ust. 1 i 2 w zw. z przepisem art. 4 ust. 9 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przepisu art. 81 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i § 1 i § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczególnych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i rentowe i przepisu art. 10 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r., w zw. z art. 300 kp, przez niewłaściwą wykładnię, a tym samym ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie wskazanych norm, co w konsekwencji doprowadziło w skarżonej sprawie do błędnego przyjęcia, przez Sąd orzekający pierwszej instancji, braku podstaw do pomniejszenia przez stronę powodową kwoty zadośćuczynienia z tytułu mobbingu przyznanego pracownikowi wyrokiem sądu – o składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, podczas gdy podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, a zatem osiągany przez pracowników u pracodawcy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, a wynagrodzenie to jako przychód nie mieści się w katalogu wyłączeń z podstawy wymiaru składek;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i § 1 i § 2 ust.1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczególnych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i rentowe i art. 12 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r. oraz przepisu art. 94³ § 3 kp w zw. z art. 300 kp, przez niewłaściwą wykładnię, a tym samym ich niewłaściwe zastosowanie, poprzez nieuzasadnione uznanie,

że kwota zadośćuczynienia z tytułu mobbingu zawiera podobieństwa rodzajowe roszczeń uzupełniających z wypadku przy pracy i odszkodowań w związku z ustaniem stosunku pracy oraz zakazem konkurencji jako świadczeń nie wynikających wprost ze świadczenia pracy, a jedynie pozostających w związku ze stosunkiem pracy, które są wyłączone z oskładkowania, a po drugie przyjęcie, przez Sąd orzekający pierwszej instancji, że kwota zadośćuczynienia z tytułu mobbingu w ramach stosunku pracy nie pozostaje w związku ze stosunkiem pracy i zatrudnieniem pracownika, podczas gdy w przedmiotowej sprawie stosunek pracy między pracownikiem i pracodawcą, oraz w ramach jego istnienia i trwania, stwierdzone naruszenie zasady przeciwdziałania mobbingowi, były jedynym źródłem i podstawą wypłaty kwoty zadośćuczynienia;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 409 i art. 410 w zw. z art. 405 kc, poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd, że należność nie była wynagrodzeniem za pracę, a zatem nie było podstaw do uznania, że pozwany winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy z przepisów prawa i stanowiska organów rentowych jednoznacznie wynika, że pracodawca był zobowiązany do odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia z tytułu mobbingu, a o których to podstawach i powodach pomniejszenia kwoty wypłaconego przez pracodawcę świadczenia pracownik miał wiedzę, a zatem powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności przepisu art. 233 § 1 w zw. z przepisem art. 277 i przepisu art. 244 § 1 oraz przepisu art. 299, a także przepisu art. 328 § 2 kpc, poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie dokumentów urzędowych, dwóch interpretacji przepisów pranych dokonanych przez organ rentowy w zakresie obowiązku odprowadzania składek od kwoty zadośćuczynienia przyznanego pracownikowi z tytułu mobbingu i podstaw prawnych takiego działania, a także braku uzasadnienia przyjęcia przez Sąd, że zadośćuczynienie z tytułu mobbingu nie ma związku z zatrudnieniem i wynagrodzeniem za pracę, a w dalszej kolejności pominięcie przez Sąd faktu, iż pozwany miał wiedzę co do przyczyn otrzymywania wypłaty kwot niższych od spodziewanych i świadomość obowiązku zwrotu świadczenia wyegzekwowanego w ramach postępowań egzekucyjnych, które stanowiły bezpodstawne działanie, co doprowadziło w sprawie do braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i spowodowało błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych;

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy pozostawieniu temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu za I i II instancję.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 maja 2018 r. pełnomocnik strony powodowej poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona, w tym znaczeniu, iż prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku i częściowego uwzględnienia powództwa.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego należy uznać w pełni za uzasadnione.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne pozwalają na wyłączenie z podstawy wymiaru tychże składek wypłaconego przez pracodawcę zadośćuczynienia z tytułu mobbingu.

Zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, regulują przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.). Stosownie do art. 18 ust. 1 tejże ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych m.in. z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Szczegółowe zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe reguluje powołane rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.). Stosownie do treści § 2 ust. 1 rozporządzenia, podstawy wymiaru składek nie stanowią przychody enumeratywnie w nim wymienione.

Nie ma wśród nich zwolnienia od składek od odszkodowania z tytułu dyskryminacji w zatrudnieniu lub mobbingu, choć z oskładkowania zwolnione są np. odszkodowania za wygaśnięcie lub rozwiązanie stosunku pracy, a także wypłacone byłym pracownikom po rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie umowy o zakazie konkurencji z art.101² k.p. To zaś oznacza, że pracodawca (były pracodawca) musi zapłacić składki od takiego świadczenia.

Należy zgodzić się zatem ze skarżącym, że brak jest przepisu umożliwiającego wyłączenie z podstawy wymiaru składki zadośćuczynienia z tytułu mobbingu, podczas gdy rozporządzenie wymienia enumeratywnie rodzaje wypłat dokonywanych przez pracodawcę, od których nie istnieje ten obowiązek, wśród nich odprawy, odszkodowania i rekompensaty z tytułu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter bezwzględnie obowiązujących i tworzą system prawa zamkniętego, nie mogą być zatem interpretowane rozszerzająco, zwłaszcza przy zastosowaniu reguł wykładni aksjologicznej (wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., sygn. akt I UK 104/05).

W ocenie Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy faktycznie dokonał zatem niewłaściwej – zbyt szerokiej wykładni § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, bezpodstawnie doszukując się podobieństw zadośćuczynienia z tytułu mobbingu do innych należności - przychodów, które stosownie do wskazanego powyżej § 2 rozporządzenia nie stanowią podstawy wymiaru składek.

W tym miejscu wskazać także należy, że w myśl art. 10 ust. 1 w/w ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z 26 lipca 1991 roku (Dz. U. z 2018r., poz.200), źródłami przychodów są stosunek służbowy, stosunek pracy, w tym spółdzielczy stosunek pracy, członkostwo w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub innej spółdzielni zajmującej się produkcją rolną, praca nakładcza oraz emerytura i renta. Przychodami są zaś wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartości pieniężne w naturze bądź ich ekwiwalent pieniężny, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależne od tego, czy ich wartość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych. Należy zauważyć, że wskazane powyżej kategorie przychodów zostały wymienione jedynie przykładowo, albowiem przychodem ze stosunku pracy i stosunków pokrewnych są wszelkiego rodzaju wypłaty i świadczenia skutkujące u podatnika powstaniem przysporzenia majątkowego, mającego swoje źródło w łączącym pracownika z pracodawcą stosunku pracy lub stosunku pokrewnym. Innymi słowy, o tym czy świadczenie jest przychodem ze stosunku pracy decyduje okoliczność, czy może je otrzymać wyłącznie pracownik aktualnie lub w przeszłości związany z pracodawcą czy też inna osoba nie związana z pracodawcą.

Regulacje prawne dotyczące mobbingu zostały zawarte w art. 94³ § 3-5 kodeksu pracy. Zgodnie z ich treścią pracownik (lub były pracownik), u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Co istotne, zauważyć trzeba, że zadośćuczynienia za mobbing może dochodzić jedynie pracownik i tylko od pracodawcy, nie zaś od innych osób. W związku z tym, nie ulega wątpliwości, że zadośćuczynienie to ma swoje źródło w łączącym pracownika z pracodawcą stosunku pracy. Podstawę zaś jego zasądzenia stanowią regulacje zawarte w kodeksie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., II PK 228/06, LEX nr 389285). To zaś powoduje, że wpłacone przez pracodawcę zadośćuczynienie zasądzone w oparciu o przepisy kodeksu pracy, a jednocześnie dotyczące sytuacji, która miała miejsce podczas trwania stosunku pracy, jest przychodem ze stosunku zatrudnienia. Podkreślić trzeba też, że decydującego znaczenia nie ma w takim przypadku nazwa świadczenia, ale przede wszystkim fakt, w ramach jakiego stosunku jest ono otrzymane, od kogo pochodzi i na czyją rzecz jest dokonywane.

W niniejszej sprawie bezsprzecznie dokonującym wypłaty kwoty za mobbing był pracodawca, natomiast beneficjentem (otrzymującym świadczenie) był pracownik, a zasądzone na rzecz pracownika od pracodawcy zadośćuczynienie z tytułu stosowania przez tegoż pracodawcę w stosunku do pracownika mobbingu, jest przychodem z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, w rozumieniu art. 12 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W konsekwencji od kwoty wypłaconego pracownikowi przez pracodawcę zadośćuczynienia za mobbing należy odprowadzić składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, stosownie do art. 18 ust. 1 i 2 oraz art. 20 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U, z 2017r., poz.2434), jako że stanowi ono przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych osiągnięty z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, z wyłączeniem wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną oraz zasiłków z ubezpieczeń społecznych oraz z wyłączeniem przychodów określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda o zwrot składek, które w świetle powyższego ponad wszelką wątpliwość jest świadczeniem pobranym nienależnie (art. 410 k.c.) jest co do zasady zasadne.

Dokonując powyższych rozważań Sąd Okręgowy w pełni podziela zatem zarzuty apelującego wyrażone w punktach 1-2 apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Za zasadne należy również uznać zarzuty skarżącego naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, tj. przepisów art.409 k.c., art. 410 k.c.w związku z przepisem art.405 k.c.

Zgodnie z art. 300 k.p. w sprawach nieuregulowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Sprawa z powództwa pracodawcy przeciwko pracownikowi o zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia za pracę jest sprawą z zakresu prawa pracy, ale podstawą dochodzonego przez powoda roszczenia jest bezpodstawne wzbogacenie, będące roszczeniem cywilnym. Stanowisko to podziela Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.01.2007 r., sygn. akt II PK 138/06, wskazując, że podstawę zwrotu nadpłaconego wynagrodzenia stanowią przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny.

W myśl art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Art. 409.kc stanowi, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Natomiast stosownie do treści art.410 § 1 i 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Przepis art. 409 k.c. nie wymaga istnienia braku świadomości obowiązku zwrotu rozumianego jako okoliczność mentalna, ale ujmuje tę przesłankę w ściśle zobiektywizowany sposób. Mianowicie dla przyjęcia „powinności świadomości obowiązku” zwrotu po stronie wzbogaconego wystarczy tylko wykazanie przez zubożonego takich okoliczności wzbogacenia, o których wiedza powstaje przy zachowaniu należytej staranności, a które w typowym przypadku u przeciętnego człowieka spowodować powinny powstanie świadomości obowiązku zwrotu („powinność przewidywania obowiązku zwrotu”; K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 266). Nie jest natomiast konieczne udowodnienie ani tego, że okoliczności te wzbogacony w rzeczywistości poznał, ani że świadomość obowiązku ostatecznie powstała u wzbogaconego. Powinność przewidywania obowiązku zwrotu jest szeroko ujęta w orzecznictwie sądów. Jak wskazał m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

2 marca 2010 r.: „ Powinność (art. 409 k.c.) oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu” (II PK 246/09, LEX nr 574533).

W doktrynie i judykaturze powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu wzbogacenia uzasadniona jest zawsze wtedy, gdy korzyść uzyskana została na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, nieprawomocnego orzeczenia sądu (w tym też i sądu polubownego) zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności, w tym wyroku zaocznego, czy nakazu zapłaty wydane na podstawie weksła, warrantu, rewersu lub czeku, jeśli następnie w wyniku wniesienia środków zaskarżenia orzeczenie to zostało zmienione lub uchylone. Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do wyroku sądu drugiej instancji, w stosunku do którego może być wywiedziona skarga kasacyjna (podobnie wyr. SN z 5.12.2103 r., III PK 40/13, L.), a także gdy korzyść uzyskana została na podstawie orzeczenia uchylonego lub zmienionego w związku z rozpoznaniem skargi o wznowienie postępowania, ale tylko wtedy, gdy wzbogacony znał podstawę do wniesienia skargi (jak się wydaje, analogicznie traktować będzie trzeba prawomocne orzeczenie sądu, co do którego przywrócony został termin do wniesienia środka zaskarżenia i orzeczenie to zostało następnie zmienione lub uchylone, jeśli wzbogacony znał podstawy do przywrócenia terminu, bo np. wynikły one z jego działania). Przyjąć należy, iż wzbogacony winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści w przypadkach, kiedy dojdzie do następczego powstania, jeśli strony przewidywały możliwość odpowiednio odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, czy nieosiągnięcia zamierzonego skutku świadczenia (vide komentarz do Kodeksu Cywilnego E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. C. H. Beck 2014 R.).

W ocenie Sądu Okręgowego – wbrew stanowisku prezentowanemu przez pozwanego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – pozwany powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu kwot wyegzekwowanych od powoda w drodze postępowania egzekucyjnego w listopadzie 2015 roku i czerwcu 2016 roku. Po pierwsze, już po otrzymaniu pierwszej wpłaty miał świadomość, że wypłacona kwota z wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 3 listopada 2015 roku objęta rygiorem natychmiastowej wykonalności została pomniejszona o wysokość składek (zeznania pozwanego złożone na rozprawie w dniu

11 października 2017 roku). Pozwany jako wieloletni pracownik powodowej spółki wiedział, że świadczenia otrzymywane od pracodawcy były co miesiąc pomniejszane m.in. o wysokość składek na ubezpieczenie społeczne. Nadto - co istotne, pozwany dochodził na drodze postępowania egzekucyjnego zapłaty kwot: 674,45 zł i 1.490,15 zł (które stanowiły równowartość składek na ubezpieczenie społeczne), będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który jako profesjonalista musiał zdawać sobie sprawę z przyczyn wypłacenie klientowi pomniejszonych kwot, tym bardziej, że były pracodawca wypłacił pozostałą część kwot natychmiast po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji (z rygoru) i wyroku przez Sąd II instancji.

Podkreślić przy tym należy, że pozwany poza gołosłownym twierdzeniem nie wykazał, że przeprowadzał jakiegokolwiek rozmowy z pracownikami powodowej spółki, nie wskazał ani konkretnych dat rzekomych rozmów, czy też nazwisk osób, które rozmawiały z nim na temat ewentualnych przyczyn, niewypłacenia pełnej zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z tytułu mobbingu.

Rzekoma niewiedza pozwanego w tym zakresie budzi wątpliwości w sytuacji, gdy był ona cały czas reprezentowany – jak już wyżej podniesiono przez profesjonalnego pełnomocnika, który mógł ewentualnie wystąpić do zakładu pracy z żądaniem wyjaśnienia tej kwestii.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, tj. powinność liczenia się pozwanego z obowiązkiem zwrotu wyegzekwowanego w drodze postępowania egzekucyjnego świadczenia – bez znaczenia pozostaje, że powyższą należność pracownik zużył.

Zdaniem Sądu Okręgowego za uzasadnione należy także uznać zarzuty apelacji naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego.

W tym miejscu przypomnieć należy, że art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Sąd Rejonowy bezpodstawnie pominął bowiem nie tylko okoliczność, że pozwany miał wiedzę co do przyczyn otrzymania kwot niższych od spodziewanych, ale także jak słusznie wskazał apelujący - nie odniósł się w żaden sposób do stanowiska zaprezentowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w pismach z dnia 12 września 2012 roku i 9 września 2016 roku (załączonych do akt sprawy), w który organ rentowy wyjaśnił i uzasadnił przyczyny, dla których wypłacone pracownikowi (w tym byłemu pracownikowi) zadośćuczynienie z tytułu mobbingu na podstawie przepisów kodeksu pracy, stanowi podstawę wymiaru składek.

W kontekście przytoczonych rozważań stwierdzić należy, iż powód – pracodawca postąpił właściwie odprowadzając składki na ubezpieczenia społeczne od wypłacanego pozwanemu – pracownikowi zadośćuczynienia z tytułu mobbingu w wyniku, czego pracownik otrzymał zasądzoną wyrokiem Sądu kwotę pomniejszoną o te składki, słusznie także powód dochodzi zwrotu świadczeń nienależnie pobranych przez pozwanego – pracownika w wyniku postępowania egzekucyjnego w postaci kwoty składek, jaką pracodawca odprowadził od wypłaconego zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu Okręgowego otrzymane przez pozwanego świadczenie było nienależnym, a pozwany winien liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu.

W konsekwencji powyższego Sąd II instancji uznał, iż pozwany winien zwrócić kwotę otrzymaną to jest 2.512,18 zł gdyż to ona stanowi rzeczywiste przysporzenie i wzbogacenie w jego majątku. Powyższa kwota jest składową należności – składek: 674, 45 zł i 1490, 15 zł, kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym (45, 00 zł i 210, 00 zł), odsetek od wyegzekwowanej w drodze postępowania egzekucyjnego kwot – 32,58 zł oraz nadania klauzuli (60, 00 zł). Kwoty te wynikają wprost z „zawiadomień o zajęciu rachunku bankowego i zakazie wypłat;”, a także zostały precyzyjnie wskazane w „wezwanie do zwrotu nienależnych świadczeń”, które powód skierował do pozwanego. Jednocześnie żądanie powoda w pozostałej części podlegało oddaleniu albowiem strona powodowa nie może domagać się skutecznie zwrotu należności z tytułu opłat egzekucyjnych oraz wydatków gotówkowych pobranych przez komornika. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481 § 1 k.c. ustalając ich początkowy termin płatności na dzień następujący po upływie terminu z wezwania do zapłaty skierowanego do pozwanego

W tym miejscu wskazać także należy, że nie może odnieść skutków prawnych oświadczenie pełnomocnika pozwanego zgłoszone przez Sądem I instancji o potrąceniu wierzytelności (art.499 k.c.) pod warunkiem zawieszającym uznania przez Sąd, że dochodzona pozwem wierzytelność istnieje.

Potrącenie jest czynnością materialnoprawną, która dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 i art. 499 zd. 1 k.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego został wyrażony jednolity pogląd, że oświadczenie o potrąceniu dla swej ważności nie wymaga określonej formy i może być złożone w formie pisma procesowego z tym, że musi ujawniać w dostatecznym stopniu treść i wolę dokonania potrącenia. Nie ma też sporu co do tego, że ustawowa treść pełnomocnictwa procesowego określona w art. 91 k.p.c. daje upoważnienie do podejmowania decyzji i czynności o charakterze procesowym, nie obejmuje natomiast umocowania do ingerencji w materialnoprawne stosunki mocodawcy. Pełnomocnictwo takie nie uprawnia pełnomocnika do złożenia w imieniu mocodawcy materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, chyba że jego zakres został rozszerzony (także w sposób dorozumiany), jak również nie uprawnia do przyjęcia w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC z 1997 r., nr 12, poz. 191 i wyroki z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC z 2005 r., nr 10, poz. 176, z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07, z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 476/12, nie publ.).

Zasadą jest, że doręczenie oświadczenia woli o potrąceniu wierzytelności musi nastąpić dłużnikowi wzajemnemu osobiście, stąd wykluczyć trzeba wszelki automatyzm w zakwalifikowaniu doręczenia pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu jako doręczenia oświadczenia stronie.

W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanego oświadczenie o potrąceniu zawarł w piśmie z dnia 6 września 2017 roku przesłanym bezpośrednio pełnomocnikowi powoda, a zatem mając na uwadze wyżej wymienione okoliczności, należy uznać, że zarzut potrącenia nie może odnieść zamierzonych skutków.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy ocenił apelację powódki za częściowo zasadną i w punkcie I sentencji orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelację należało oddalić w oparciu o art.385 k.p.c. (punkt II sentencji). O kosztach postępowania za I instancję i postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.102 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w znacznej części (83%), nie mniej jednak Sąd uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na nieobciążanie go tymi kosztami

Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego statuują tym samym zasadę, że wprawdzie wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, niemniej nie jest to obowiązek nieograniczony i podlega ocenie z punktu widzenia zasad słuszności. Kodeks nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu

okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 roku, II CZ 210/73). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 roku, sygn. akt II CZ 223/73). Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (por. postanowienie SN z dnia 1 września 1973 roku, sygn. akt I CZ 122/73, OSNC rok 1974, poz. 98). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 listopada 2017 r. III AUa 231/17) Należy podkreślić, że art. 102 k.p.c. chroni w wypadkach "szczególnie uzasadnionych" stronę przegrywającą w ten sposób, że Sąd uwzględniając całokształt okoliczności sprawy może nie obciążyć jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej w ogóle albo też obowiązek ten ograniczyć do części należnych kosztów. Ponadto, zastosowanie art. 102 k.p.c. nie wymaga wcześniejszego wniosku strony, ponieważ strona przegrywająca rzadko składa jeszcze przed ogłoszeniem niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia wniosek "o zastosowaniu art. 102 k.p.c. na wypadek nieuwzględnienia jej stanowiska", gdyż mógłby on być pojęty, jako brak przekonania, co do swoich racji. Co najistotniejsze, wygórowane żądanie zasądzenia świadczenia, którego wysokość zależy od oceny sądu, przy czym powód jest subiektywnie przekonany o jego zasadności, może usprawiedliwiać zastosowanie art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego szczególna sytuacja życiowa pozwanego, tj. okoliczność, że jest jedynym żywicielem rodziny, na utrzymaniu ma żonę i troje dzieci przemawia za nieobciążaniem go w niniejszej sprawie kosztami postępowania.

Przewodniczący Sędziowie